

STANISŁAW SŁAWOMIR NICIEJA

MŁODOŚĆ ADAMA PRÓCHNIKA (LATA CHŁOPIĘCE I GIMNAZJALNE)

Pochodzenie Adama Próchnika, wybitnego działacza Polskiej Partii Socjalistycznej, historyka i publicyisty, spowite jest mgłą tajemnicy. W kręgach osób związanych bądź podejmujących badania nad PPSD i międzywojenną PPS dość powszechna jest opinia, iż był on naturalnym synem Felicji Nossig-Próchnikowej i Ignacego Daszyńskiego¹. Spośród historyków i publicystów, którzy dotychczas pisali na temat życia i działalności Adama Próchnika, jedynie Andrzej Garlicki stwierdził to *explicito*, nie podając jednak źródła tej informacji². Natomiast w odnalezionym ostatnio przeze mnie zapisie metrykalnym, sporządzonym 21 sierpnia 1892 roku we Lwowie, mamy do czynienia z informacją, iż Adam Próchnik był ślubnym synem Izydora i Felicji z Nossigów Próchnikowej³. Uporządkujmy znane dziś fakty.

RODZINA NOSSIGÓW

Matką Adama Próchnika była Felicja Nossig, wywodząca się ze starej i szanowanej rodziny lwowskiej pochodzenia żydowskiego. Jej ojciec, dr Ignacy Nossig, przez wiele lat pełnił we Lwowie wpływową funkcję sekretarza Izraelskiej Gminy Wyznaniowej. Zachowane dokumenty świadczą, iż był to człowiek wysokiej kultury, opowiadający się za asymilacją Żydów z narodem polskim, dbający o staranne wykształcenie trojga swych dzieci: Alfreda, Heleny i Felicji⁴.

¹ List prof. Kazimierza Konarskiego do prof. Mariana Henryka Serejskiego z 20 II 1951, zbiory prywatne Zbigniewa Marciniaka; List prof. Henryka Wereszyckiego do autora artykułu z 2 VI 1980. W liście tym prof. Wereszycki pisze m.in.: „Mogę pana zapewnić, iż w moim otoczeniu, które w mojej młodości było bardzo bliskie Adamowi Próchnikowi, nikt nie miał wątpliwości, że jest on synem Ignacego Daszyńskiego”. Opinię tę potwierdzili w rozmowie z autorem m.in. Stanisław Szwalbe, Edward Osóbka-Morawski, Eugeniusz Ejnenkiel, Michał Szulkin, Janina Diamandówna, Adolf Dąb, Jerzy Cesarski, Józefa Podsiadło, Janina Święcicka, Jan Mulak oraz prof. Walentyna Najdus, prof. Marian Marek Drozdowski i prof. Krzysztof Dunin-Wąsowicz.

² A. Garlicki, *Co nowego w historii*. „Kultura”, 21 V 1972, nr 21, s. 8; tenże, *Adam Feliks Próchnik*. „Kultura”, 17 VIII 1980, nr 33, s. 6.

³ Urząd Stanu Cywilnego Warszawa-Sródmiście [dalej USCW], Akta zabużańskie, zb./927/960/1892.

⁴ *Jubileusz dr. Ignacego Nossiga*. „Ojczyzna”, 15 IX 1885, nr 18, s. 71—72. Zob. też „Kurier Lwowski”, 17 X 1889, nr 288, s. 2; M. Bałaban, *Historia lwowskiej synagogi postępowej*. Lwów 1937, s. 101. Ignacy Nossig należał m.in. obok Bernarda Goldmana, Tobiasza Aschkenase, Wilhelma Feldmana i Henryka Rewakowicza do założycieli lwowskiego stowarzyszenia „Przymierze Braci-Agudas Achim”, grupującego zarówno wyznawców judaizmu, jak i katolików, które głosiło hasła asymilatorskie i popierało wszelkie tendencje idące w tym kierunku. Zob. „Ojczyzna”, 15 XI 1882, nr 22, s. 87; „Robotnik”, 1 XI 1919, nr 355, s. 4.

Spośród wymienionej wyżej trójki wyjątkowymi zdolnościami wyróżniał się Alfred⁵. Była to niepospolita indywidualność o isticie renesansowej, zdumiewającej wszechstronności. Był on bowiem powieściopisarzem, poetą, dramaturgiem, krytykiem literackim, librecistą, felietonistą, rzeźbiarzem, socjologiem, ekonomistą, działaczem politycznym i społecznym, i we wszystkich tych dziedzinach odnosił znaczące sukcesy⁶. Już w latach studenckich, a studiował prawo i ekonomię ze statystyką na uniwersytecie we Lwowie i Czerniowcach⁷ oraz filozofię i medycynę w Zurichu i Wiedniu, zwrócił na siebie uwagę jako dramaturg i autor bulwersujących opinię publiczną prac z zakresu socjologii i ekonomii oraz na temat sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i w Europie⁸. W dwudziestym roku życia (1885) debiutował poematem dramatycznym *Tragedia myśli* osnutym na tle życia Giordano Bruno, który został skonfiskowany ze względu na głoszone w nim idee materialistyczne i ateistyczne.

W tym samym czasie ogłosił na łamach „Przeglądu Społecznego” cykl artykułów pt. *Próba rozwiązania kwestii żydowskiej* wydany następnie w formie książki: we Lwowie w języku polskim, w Berlinie w języku niemieckim (1887)⁹. Początkowo występował jako polonofil i gorący patriota polski, będąc m.in. jednym z redaktorów czasopisma „Ojczyzna” o tendencjach asymilatorskich¹⁰, by następnie stać się jednym z pierwszych propagatorów naukowego syjonizmu¹¹. W 1887 roku odbyła się w teatrze lwowskim premiera jego sztuki *Król Syjonu*, a rok później w jednej z lwowskich oficyn wydawniczych ukazał się tomik jego poezji. Prowadził niezwykle ruchliwy tryb życia, podróżując po całej Europie środkowej. W połowie 1889 roku w Wiedniu poznał się i zaprzyjaźnił z Ignacym Janem Paderewskim, którego namówił do współpracy nad operą. Zaproponował mu m.in. trzy libretta: „Monolo”, oparte na rumuńskich motywach ludowych, „Zamek Syreniecki” i „Man-

⁵ A. Piber, Nossig Alfred. [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIII/2, zesz. 97, s. 236—240.

⁶ W. Feldmann, *Współczesna literatura polska 1880—1904*, t. I. Warszawa 1905, s. 192—193; *Grosse Jüdische National-Biographie*, Band IV, s. 545; *The Standard Jewish Encyclopedia*, Jerusalem — Tel Aviv 1958/59, s. 1434; *Allgemeines Lexikon der Bildenden Künstler des XX Jahrhunderts*, Leipzig 1962, VI. Zob. też „Ojczyzna”, 15 IV 1883, nr 8, s. 34; B. Czerwieński, *Próba rozwiązania kwestii żydowskiej*, „Kurier Lwowski”, 19 I 1887, nr 19, s. 1; *Wystawa polskiego artysty w Londynie*, „Świat”, 18 VII 1908, nr 29.

⁷ Doktorat uzyskał na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Czerniowcach w 1888 roku. Zob. A. Norst, *Alma Mater Francisco-Josephina* (Festschrift zu deren 25-jährigem Bestande), Czernowitz 1900, s. 126.

⁸ Czerwieński, op. cit., s.

⁹ Piber, op. cit., s. 237.

¹⁰ Od 1 I 1883 roku „Ojczyzna” była organem lwowskiego stowarzyszenia „Przymierze Braci-Agudas Achim”. W kwietniu 1883 roku Alfred Nossig wygłosił we Lwowie cykl wykładów z historii Polski. W sprawozdaniu z tych wykładów, zamieszczonych na łamach „Ojczyzny”, czytamy m.in.: „W żywych kolorach malował prelegent wzrost, rozkwit i wreszcie upadek Polski. Wykład jego, dążący do rozbudzenia sympatii, poczucia łączności z narodem polskim i przywiązania do kraju, ujął licznie zgromadzonych słuchaczy popularnym, obrazowym często sposobem wyrażania się i głębsze na nich uczynił wrażenie, zwłaszcza przez przedstawienie przyczyn upadku Polski”, „Ojczyzna”, 15 IV 1883, nr 8, s. 34; 1 V 1883, nr 9, s. 38.

¹¹ A. Nossig, *Materialien zur Statistik des jüdischen Stammes*. Wien 1887. Był jednak w ostrym konflikcie z Teodorem Herzlem „bowiem jego indywidualistyczny charakter przeszkadzał mu we współpracy z ludźmi”. Zob. *Encyklopedia Judaica*, Jeruzalem 1971, t. XII, s. 1930.

ru”, stanowiące swobodną trawestację powieści Józefa Ignacego Kraśzewskiego *Chata za wsią*. Ta ostatnia propozycja została przyjęta przez Paderewskiego¹².

W roku 1892 ukazała się we Lwowie powieść Alfreda Nossiga *Jan Prorok*, o wyraźnym wątku autobiograficznym, opatrzona podtytułem *Opowieść na tle galicyjskim z roku 1880 w dziewięciu księgach*. Była to próba nowoczesnej epopei prozą w stylu homerycko-mickiewiczowskim z *Panem Tadeuszem* jako wzorem. Powieść uzyskała dużą poczytność oraz uznanie krytyki¹³ i do dziś stanowi ciekawy dokument epoki. Nossig kreśli w niej obrazy z życia w Galicji na tle stosunków społecznych panujących we Lwowie. Wyeksponowany wątek autobiograficzny wskazuje, iż Alfred ze względu na swój nieskory do uległości charakter był w ostrym konflikcie z ojcem Ignacym, co z kolei rzutowało na jego stosunki rodzinne. Stąd też po ukończeniu studiów i usamodzielnieniu się przebywał poza Lwowem — głównie w Berlinie i Wiedniu — utrzymując się przeważnie z prac literackich. Pisał równie wprawnie i wykwinnie po polsku, jak i po niemiecku, zasilając swymi tekstami wiele wydawnictw i czasopism¹⁴.

Starsza o kilka lat od Alfreda Felicja, urodzona w 1855 roku, należała również do wyróżniających się indywidualności ówczesnego życia lwowskiego¹⁵. W 25 roku życia wyszła za mąż za młodszego o rok urzędnika Banku Włociańskiego we Lwowie, syna handlarza mlekiem, Izidora Próchnika¹⁶. Pierwszą informację na temat jej działalności społecznej posiadamy z roku 1889, kiedy to znalazła się w gronie inicjatorów Lwowskiego Towarzystwa „Czytelnia Naukowa”, grupującego studentów i absolwentów polskich i austriackich uczelni. Towarzystwo to, stawiające sobie cele samokształceniowe oraz skupianie młodych intelektualistów lwowskich pochodzenia polskiego, żydowskiego i ukraińskiego, pragnących poza ramami uniwersytetu rozszerzać swą wiedzę, rozwijało dynamiczną działalność organizując wykłady, odczyty, dyskusje naukowe i literackie. Jego członkowie zajmowali się również kolportażem trudno dostępnych wydawnictw i czasopism¹⁷.

Szczególne wpływy zdobyli w „Czytelni” socjaliści lwowscy, zamieniając ją w legalny ośrodek agitacji politycznej. Był to główny powód rozwiązania towarzystwa na polecenie policji w kwietniu 1892 roku po dwóch latach prężnej działalności¹⁸. Prezesem „Czytelni Naukowej”

¹² Lwowska Biblioteka Naukowa im. Wasylia Stefanyka (dalej LBNS), Dział rękopisów, Papiery Ludwika Hellera, fond 5, t. III, cz. III, k. 1—3. Kontrakt zawarty 18 kwietnia 1901 roku we Lwowie między dyrektorem Teatru Miejskiego we Lwowie, Tadeuszem Pawlikowskim, a Ignacym Janem Paderewskim i Alfredem Nossigiem w sprawie wystawienia opery „Manru”. AAN, Archiwum Paderewskiego, k. 18, 38; Listy A. Nossiga z 28 VIII 1890 i 5 VI 1893. Zob. też M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski — zarys biografii politycznej*. Warszawa 1979, s. 30.

¹³ Feldman, op. cit., s. 192.

¹⁴ W jednym z listów z Berlina do Ferdynanda Hoesicka A. Nossig pisał iż uważa się „za ambasadora sztuki i literatury polskiej wobec prasy berlińskiej”. Biblioteka Narodowa [dalej B.N.], Dział rękopisów, Korespondencja F. Hoesicka z lat 1878—1923, k. 93, List z 7 IV 1903.

¹⁵ Iwan Franko, *Naris istorii ukraińsko-ruskoj literatury do 1890 r.*, Lwów 1910, s. 363.

¹⁶ USCW, Akta zabużańskie, zb./927/11/1880, Uroczystości ślubne odbyły się we Lwowie 8 lutego 1880 roku.

¹⁷ „Kurier Lwowski”, 28 III 1890, nr 87, s. 1; tamże 12 X 1890, nr 283, s. 2.

¹⁸ I. Daszyński, *Pamiętniki*. Kraków 1925, t. I, s. 69—70. W oficjalnym orzeczeniu namiestnictwo motywując rozwiązanie „Czytelni Naukowej” informowało,

był znany ukraiński pisarz Iwan Franko, wiceprezesem Ignacy Daszyński, a sekretarzem Felicja Nossig-Próchnikowa¹⁹. Ponadto do czołowych działaczy lwowskiej „Czytelni Naukowej” należeli: Herman Diamond, Joachim Frankel, Kazimierz Gorzycki, Alfred Lilien, Eugeniusz Lewicki, Henryk Biegeleisen, Michał Pawłyk, Władysław Dzwonkowski, Aleksander Skajewski, Ernest Breiter, Stefan Podkowicz, siostry Perlmutter oraz Jadwiga Czajkowska²⁰. W lokalach przy ulicy Ormiańskiej 27 i na Placu Smolki 5 organizowano regularnie różnego typu imprezy. Tylko w roku 1891 zorganizowano 33 odczyty, z których 7 wygłosił Ignacy Daszyński, a 2 Felicja Nossig-Próchnikowa²¹.

Według informacji zamieszczonej w „Kurierze Lwowskim” 11 grudnia 1891 roku Ignacy Daszyński wygłosił odczyt pt. „Rozbiór krytyczny «Jana Proroka», najnowszej powieści Alfreda Nossiga”. Był on w tym czasie zaprzyjaźniony z rodziną Nossigów. U schyłku 1891 roku częste, niemal codzienne kontakty na terenie „Czytelni Naukowej” z Felicją Nossig-Próchnikową, gdzie oboje pełnili funkcje kierownicze, zbliżyły ich bardzo do siebie. Dwudziestopięcioletni wówczas Daszyński cieszył się dużą popularnością w kręgach młodej inteligencji galicyjskiej. Słynął jako znakomity mówca i kontestator. Represje, jakie spadły na niego za działalność w środowiskach robotniczych ze strony rządów zaborczych, tworzyły wokół niego legendę „płomiennego trybuna ludu”. Szczególną popularność przyniósł mu proces krakowski z przełomu czerwca i lipca 1891 roku, kiedy to oskarżony o przynależność do nielegalnego stowarzyszenia robotniczego po trzytygodniowej rozprawie, dzięki swym oratorskim zdolnościom został zwolniony od zarzutów. Był to czas, gdy Daszyński wyrastał na przywódcę galicyjskiej socjaldemokracji²². Młodzieńczy temperament, tworzący się wokół niego nimb bezkompromisowego szermierza postępu społecznego, błyskotliwy sposób polemiki i efektowna fizjonomia powodowały, iż cieszył się on szczególnie zainteresowaniem w kręgach kobiecych, owianych szerzącymi się wówczas ideami emancypacji.

Jak pisze jedna z czołowych działaczek ówczesnego ruchu kobiecego Kazimiera Bujwidowa, Daszyński był wręcz „ubóstwiany przez kobie-

iż powodem zakazu działalności jest przekroczenie przez zarząd towarzystwa czynności objętych zatwierdzonym statutem, a mianowicie: „Na odczyty «Czytelni» dopuszczano gości, o których statut nic nie wspominał. Od tychże gości pobierano opłatę, przez co stworzono źródło dochodów również nie przewidziane w statucie”. Orzeczenie to ogłosił „Kurier Lwowski”, 19 IV 1892, nr 109, s. 2. Oczywiście była to próba zamazania właściwego powodu decyzji rozwiązania „Czytelni”.

¹⁹ „Kurier Lwowski”, 20 X 1890, nr 291, s. 2.

²⁰ Franko, *Naris...*, s. 363; „Kurier Lwowski”, 24 III 1890, nr 83, s. 2; *ibidem*, 20 X 1890, nr 291, s. 2.

²¹ Sprawozdanie sekretarza „Czytelni Naukowej” F. Próchnikowej, „Kurier Lwowski”, 2 XI 1891, nr 304, s. 2. Zob. też Przemówienie I. Franko, „Kurier Lwowski”, 21 X 1890, nr 292, s. 5–6. Tematy odczytów Daszyńskiego: „Stosunki społeczne w Niemczech”, „Sonata kreutzerowska Lwa Tołstoja”, „Sprawa kobieca”, „Rozbiór poezji Nowickiego i Niemojowskiego”, „Wizja — humoreska”, „O Irlandii”, „Sprawozdanie z Kongresu Brukselskiego”, „Rozbiór krytyczny Jana Proroka — najnowszej powieści Alfreda Nossiga”. Tematy odczytów Próchnikowej: „O pesymizmie”, „Ewolucja małżeństwa”, „Kurier Lwowski”, 28 XI 1891, nr 304, s. 2; *ibidem*, 4 XII 1891, nr 336, s. 3; *ibidem*, 10 XII 1891, nr 342, s. 4.

²² H. Swoboda [A. Próchnik], *Ignacy Daszyński — życie, praca, walka*. Warszawa 1934, s. 18–23; B. Gadomski, *Daszyński Ignacy Ewaryst*, Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego, pod red. F. Tycha, t. 1. Warszawa 1978, s. 397–398; J. Halzer, *Ignacy Daszyński*. „Polityka”, 5 VI 1966, nr 45, s. 11.

ty”²³ z owych kręgów. A ponieważ nie był to typ ascety — a raczej epikurejczyka — krążyły liczne pogłoski i plotki o jego romansach²⁴. Z tych samych kręgów wychodziły opinie, iż małżeństwo Felicji Nossig-Próchnikowej było od początku nieudane. Mimo kilkunastoletniego związku było to małżeństwo bezdzietne. Małżonkowie żyli w separacji. 14 września 1894 roku decyzją c. k. Sądu Krajowego w Wiedniu formalny już w zasadzie od kilku lat związek Felicji Nossig z Izydorem Próchnikiem został rozwiązany²⁵.

Słowa powyższe dyktuje nie tania pogoń za sensacją bądź wiążąca się z tym chęć zagładania do cudzej alkowy, a jedynie próba konfrontacji znanych faktów ze wspomnianą wyżej legendą o pochodzeniu Próchnika: Zdają sobie sprawę, jak delikatnej materii dotyczy powyższe rozważania, ale biograf to swoisty detektyw i jego obowiązkiem jest dociekanie prawdy, nawet gdy ma do czynienia jedynie z poszlakami. W tym wypadku poszlaki ugruntowują interesującą nas legendę.

Felicja Nossig-Próchnikowa wyróżniała się wśród ówczesnych kobiet niezwykłą na te czasy samodzielnością. Pasjonował ją angielski ruch sufrażystek i różnego typu prądy feministyczne i emancypacyjne. Nie przywiązywała większej wagi do mieszczańskiej opinii jednoznacznie kwalifikującej tego typu postawę jako niemoralną. Uważała, że ludzkość wchodzi w okres pełnego wyzwolenia kobiet i należy ten proces forsować, łamiąc znaną nam z twórczości Gabrieli Zapolskiej moralność. Z takiej postawy wynikał fakt, iż Próchnikowa stała się pionierką i czołową animatorką ruchu emancypacyjnego we Lwowie. W momencie, gdy ruch ten w wielu krajach Europy wszedł w fazę dynamicznego rozwoju²⁶, z jej inicjatywy 10 kwietnia 1892 roku w sali lwowskiego ratusza odbył się pierwszy wiec kobiecy, na który przybyło około 400 osób²⁷. Zgromadzone tam kobiety różnych zawodów oraz sfer towarzyskich podjęły szereg postanowień. Skierowały m.in. do władz wiedeńskich petycje, w których domagano się dostępu kobiet do szkół średnich i uniwersytetów galicyjskich oraz równouprawnienia kobiet w życiu społecznym i politycznym. Felicja Próchnikowa przewodniczyła na tym wiecu, wygłaszając m.in. główny referat programowy pt. „Walka kobiet o prawa polityczne”, a następnie obok Jadwigi Czajkowskiej, Olgi Franko i Wandy Koszyckiej weszła w skład komitetu, którego zadaniem było wykonanie podjętych na wiecu uchwał i rezolucji²⁸. W czerwcu 1892 roku w stanie mocno zaawansowanej już ciąży Felicja Próchnikowa wspólnie z Wandą Koszycką reprezentowała kobiety lwowskie na zgromadzeniu kobiet austriackich w Wiedniu.

Urodzenie się 21 sierpnia 1892 roku Adama wyłączyło Felicję Nossig-Próchnikową z aktywnej działalności w ruchu kobiecym. Upływie kilkanaście lat, nim znowu włączy się do bezpośredniej działalności organizatorskiej. Samotnie wychowując dziecko Próchnikowa zarabiała na życie

²³ K. Bujwidowa, *O postępowym i niepostępowym ruchu kobiecym w Galicji*, „Głos Kobiet”, dodatek do „Kurier Lwowski”, 22 VI 1913, nr 283, s. 5—6.

²⁴ T. Głowacki, *Słowo wstępne* [w:] I. Daszyński, *Pamiętniki*. Warszawa 1957, t. I, s. 6—7; List prof. H. Wereszyckiego z 2 VI 1980 w posiadaniu autora.

²⁵ USCW, Akta zabużańskie, zb./927/11/1880.

²⁶ Szerzej zob. L. Braun, *Historia rozwoju ruchu kobiecego* (według oryginału opracowała i uzupełniła J. Oksza), Warszawa 1904, s. 156—158.

²⁷ Odezwa F. Próchnikowej, O. Franko, J. Czajkowskiej do kobiet lwowskich „Kurier Lwowski”, 3 IV 1892, nr 94, s. 1—2. Zob. też „Kurier Lwowski”, 11 IV 1892, nr 102, s. 1—2.

²⁸ „Kurier Lwowski”, 12 IV 1892, nr 103, s. 1.

tłumaczeniami z języka polskiego i ukraińskiego na niemiecki oraz drobnymi pracami dziennikarskimi. W lutym 1893 roku przystąpiła m.in. do tłumaczenia z języka polskiego na niemiecki powieści Iwana Franko pt. *Dla ogniska domowego* (*Für häuslichen Herd*)²⁹. Około roku 1895 opuściła Lwów i wspólnie z kilkuletnim Adamem udała się do Berna w Szwajcarii, gdzie rozpoczęła studia socjologiczne na tamtejszym uniwersytecie, ucząc się równocześnie języków angielskiego i francuskiego z zamiarem poświęcenia się w przyszłości działalności translatorskiej. Korzystała wówczas z pomocy materialnej brata Alfreda oraz Daszyńskiego, który odwiedzał ją w Szwajcarii³⁰.

Przebywając na obczyźnie Próchnikowa interesowała się ruchem emancypacyjnym nie tylko w Europie zachodniej, ale również w Galicji, co znajdowało odbicie w jej artykułach publicystycznych. Tak np. w styczniu 1898 roku zamieściła na łamach „Robotnika” pod pseudonimem „Polka ze Szwajcarii” ostry sarkastyczny artykuł polemizujący z poglądami Mieczysława Baranowskiego, dyrektora lwowskiego seminarium nauczycielskiego, przeciwnika dopuszczenia kobiet do uniwersytetów galicyjskich³¹. Około 1900 roku przeniosła się do Paryża, gdzie przygotowała do druku skróconą wersję pracy doktorskiej z zakresu bardzo młodej specjalności, jaką była wówczas metodologia socjologii³².

NAUCZYCIELE I WYCHOWAWCY

W 1902 roku Felicja Próchnikowa z 10-letnim Adamem powróciła do rodzinnego Lwowa. Adam wchodził bowiem w wiek, w którym powinien był już regularnie uczęszczać do szkoły. Nauka w domu stawała się niewystarczająca. Pragnieniem matki było, aby syn ukończył polskie gimnazjum i dojrzewał w środowisku polskiej młodzieży. Ani na terenie Szwajcarii, ani później w Paryżu nie było to możliwe. Stąd też decyzja powrotu do Galicji, gdyż jedynie w tej dzielnicy istniała wówczas rozwinięta sieć szkolnictwa polskiego. Pragnieniem matki było również umieszczenie syna w szkole wyróżniającej się poziomem nauczania.

Wybór padł na jedno z najstarszych lwowskich gimnazjów, mianowicie III Cesarsko-królewskie Gimnazjum im. Franciszka Józefa³³. W myśl obowiązujących przepisów do gimnazjum przyjmowano kandydatów, którzy mieli ukończone 10 lat oraz złożyli egzamin wstępny

²⁹ List Iwana Franko do żony Olgi, Wiedeń 20 II 1893 [w:] Iwan Franko, *Tworiv* (w 20 tomach), t. 20, Kijów 1956, s. 478; zob. też Iwan Franko, *Zibranija tvoriv* (w 50 tomach), t. 19, s. 496. Powieść ta w tłumaczeniu Próchnikowej drukowana była w odcinkach w 1898 roku [w:] *Unterhaltungsblatt des Vorwärts*; „Katowitzer Zeitung” oraz „Magdeburger Volkszeitung”.

³⁰ A. Próchnik, *Ze wspomnień mego pokolenia* [w:] Ignacy Daszyński — wielki trybun ludu, w 70 rocznicę urodzin 26 X 1936. Kraków 1936. Zob. też A. Próchnik, *Wybór publicystyki* (wybór i komentarz M. M. Drozdowski, K. Dunin-Wąsowicz, Z. Marciniak, J. Żarnowski). Warszawa 1971, s. 504.

³¹ *Polka ze Szwajcarii*, *Emancypacja kobiet pod znakiem Czytelnicy Katolickiej*, „Robotnik”, Lwów, 28 I 1898, nr 4 (po konfiskacie nakład drugi), s. 2.

³² Praca ta ukazała się w ramach wydawnictwa berneńskich studiów filozoficznych redagowanych przez Ludwika Steina jako tom XXIII pt. *Zur Sociologischen Methodenlehre mit besonderer Rücksicht auf Herbert Spencer*. Bern 1900. Wydawcy podawali informację, iż autorką książki jest dr Felicja Nossig-Próchnik zamieszkała w Paryżu.

³³ Gimnazjum to posiadało we Lwowie dwa okazałe budynki przy ulicy Batorego i Sokoła. Szczególnie reprezentacyjny był gmach przy ulicy Batorego, wznie-

z czterech przedmiotów: religii, języka polskiego, języka niemieckiego i matematyki. Na egzaminie wymagano wiadomości, które uczeń winien nabyć w czteroklasowej szkole ludowej. Niedostateczny postęp w jednym z przedmiotów egzaminacyjnych wykluczał kandydata na cały rok od możliwości uczęszczania do jakiegokolwiek szkoły średniej w Galicji³⁴.

Adam Próchnik złożył egzamin wstępny w lipcu 1903 roku i 3 września rozpoczął naukę w filii gimnazjum im. Franciszka Józefa³⁵. Gimnazjum to liczyło wówczas 864 uczniów zgrupowanych w 17 klasach. W roku następnym liczba uczniów w gimnazjum wzrosła do 1041³⁶.

W wyniku dużego napływu młodzieży do lwowskich szkół średnich klasy były przepełnione, co musiało odbijać się na poziomie nauczania. W tej sytuacji reskryptem z dnia 4 marca 1905 roku austriacki minister wyznał i oświaty zarządził oddzielenie dotychczasowej filii gimnazjum im. Franciszka Józefa i zorganizowanie jej w samodzielne VII Gimnazjum z siedzibą przy ulicy Sokoła 2, które z czasem przybrało imię Tadeusza Kościuszki³⁷. W tym właśnie gimnazjum po ośmiu latach nauki złożył Próchnik egzamin maturalny.

Chociaż warunki nauczania dla młodzieży polskiej w Galicji przedstawiały się najkorzystniej i zdecydowanie odbijały od panujących w tym czasie choćby w rządzonym despotycznie Królestwie Polskim, dalekie były jednak od ideału. Charakteryzując je Próchnik pisał, iż kształcenie odbywało się „w ciasnych ramach programów szkolnych, którym przyświecał naczelny cel wychowania państwu urzędników” i tylko dzięki samorzutnej „inicjatywie nauczycieli wychodzonó poza te granice”³⁸.

Szczęśliwym trafem był fakt, iż w gronie pedagogicznym, które odpowiadało za wykształcenie Próchnika, znajdowali się nauczyciele o nieprzeciętnych horyzontach intelektualnych. Wśród nich wyróżniał się opiekun klasy Tadeusz Pini (1872—1937), wybitny polonista. W tym czasie Pini znany był już jako autor prac o Kornelu Ujejskim, Władysławie Syrokomli, Stefanie Garczyńskim, Zygmuncie Krasińskim i Henryku Sienkiewiczu. Ponadto przyjaźnił się z Władysławem Orkanem, Janem Kasprowiczem, Leopoldem Staffem i Stefanem Żeromskim³⁹. Był stałym współpracownikiem, a następnie redaktorem wielce zasłużonego dla kultury polskiej czasopisma „Pamiętnik Literacki”⁴⁰. Pini często krytyko-

siony w stylu neorenesansowym w roku 1876, nad wejściem do którego — dla podkreślenia polskiego charakteru — umieszczono w specjalnych niszach sześć dużych rozmiarów kamiennych figur przedstawiających Kopernika, Mickiewicza, Czackiego, Ossolińskiego, Śniadeckiego i Długosza. Autorem rzeźb był T. Barącz. Zob. J. Piotrowski, *Lemberg und Umgegend*. Leipzig—Wien 1915, s. 156. Budynek ten i rzeźby zachowały się w stanie nienaruszonym do dnia dzisiejszego (obecnie ulica Watutina).

³⁴ LBNS, ip. 21215, Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Lwowskiego Gimnazjum im. Franciszka Józefa za rok szkolny 1903, s. 132.

³⁵ Ibidem, s. 132; Sprawozdanie za rok 1904, s. 102. Opłata szkolna za jedno półroczcie wynosiła 40 koron.

³⁶ Ibidem, s. 80; Sprawozdanie za rok 1905, s. 42—43.

³⁷ Ibidem, ip. 21115, Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum VII we Lwowie za rok szkolny 1909, Kronika zakładu, s. 74. Zob. też Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1906, Lwów 1906, s. 501.

³⁸ Próchnik, *Wybór publicystyki...*, s. 333.

³⁹ Biblioteka Uniwersytetu im. Iwana Franko we Lwowie [dalej BUL], Dział rękopisów, sygn. 1433 II, 1434 II, 1452 II, Korespondencja T. Piniego.

⁴⁰ Szerzej o Pinim zob. E. Kucharski, *Sp. Tadeusz Pini*, „Pamiętnik Literacki” 1937, R. XXXIX s. 378—380; J. Suchodolska, *Tadeusz Pini*, „Pamiętnik Literacki” 1962, R. LIII, z. 3, s. 84—88; S. Nicieja, *Pini, Orkan i fundacja Kochmana*, „Opole” 1980, nr 7 (123), s. 10—12.

wał program galicyjskiej szkoły zarzucając mu martwość, unikanie problematyki dyskusyjnej i tłumaczenie indywidualności uczniów. Inicjował wydawanie książek dla młodzieży, które miały — w myśl jego koncepcji — przez specjalnie dobrane treści przyczynić się do „spotęgowania” zapału i wiary w wartości ziemskie, iżby do bohaterskich sposobów się poczynała”⁴¹.

Do nauczycieli gimnazjalnych Próchnika należał wówczas także Władysław Witwicki (1878—1948), psycholog, filozof, teoretyk malarstwa, tłumacz i komentator Platona, znany już w tym czasie jako autor prac *Analiza psychologiczna objawów woli* (1904) i *Z psychologii stosunków osobistych* (1907). W gimnazjum uczył Witwicki w klasach młodszych historii naturalnej (przyroda) i matematyki, a w klasach starszych wykładał propedeutykę filozofii, czyli logikę i psychologię, pracując równocześnie na uniwersytecie w charakterze docenta prywatnego⁴².

Ponadto do grona profesorów gimnazjalnych Próchnika należeli również m.in. Franciszek Ksawery Smolka — filolog klasyczny, docent Uniwersytetu Lwowskiego, autor prac o Owidiuszu i szkolnictwie w starożytnym Egipcie i Grecji; Juliusz Kleiner — historyk literatury, esteta; Antoni Borzemski — geograf, historyk; Zygmunt Cyga — germanista; Ryszard Gąwlikowski — artysta malarz; Ignacy Grabowski — teolog; Antoni Łomnicki — matematyk, fizyk; Józef Wiśmierski — historyk oraz Franciszek Terlikowski — hellenista, dyrektor gimnazjum⁴³.

Mimo znakomitych nauczycieli nieporównywalnie większy wpływ na kształtowanie się młodzieńczej osobowości Próchnika wywarło lwowskie środowisko, w którym wyrastał, a szczególnie krąg przyjaciół jego matki. Felicja Próchnikowa po powrocie do Lwowa odnowiła swe dawne stosunki towarzyskie z miejscową inteligencją o przekonaniach socjalistycznych i włączyła się do bezpośredniej działalności w lewicowym ruchu kobiecym. Charakter jej pracy zawodowej, z której utrzymywała siebie i syna, sprzyjał pogłębianiu i rozszerzaniu kontaktów z przywódcami dynamicznie rozwijającego się wówczas galicyjskiego ruchu socjalistycznego. Podstawowymi źródłami jej utrzymania były bowiem publicystyka, działalność odczytowa i translatorska.

Po powrocie do Lwowa Próchnikowa podjęła współpracę z założonym w 1902 roku przez Marię Turzymę krakowskim dwutygodnikiem „Nowe Słowo”, publikując na jego łamach materiały z dziejów ruchu kobiecego we Francji oraz artykuły o stosunkach panujących w Galicji⁴⁴. W krótkim czasie stała się obok Kazimiery Bujdowowej, Izzy Moszczeńskiej, Marii Dulebianki, Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, Ludmiły Grabskiej, Salomei Perlmutter, Heleny Gumplowiczowej i Marii Lipszyc-Balsigerowej jedną z najbardziej znanych w Galicji działaczek emancy-

⁴¹ BUL, sygn. 1433 II, List W. Orkana do T. Piniego z 13 II 1908, k. 4.

⁴² J. Parandowski, *Wspomnienia i sylwety*. Wrocław 1960, s. 87—88, przedruk [w:] *Portrety uczonych polskich*. Kraków 1974, s. 479—482.

⁴³ LBNS, ip. 21115, Sprawozdanie Dyrekcji CK Gimnazjum VII we Lwowie za rok 1909, s. 51—53 oraz za rok 1911, s. 35—37.

⁴⁴ F. Nossig, *Czy i o ile rozwijać się może w Galicji przemysł domowy*. „Nowe Słowo”, 15 IX 1902, nr 18, s. 431—434; 1 X 1902, nr 19, s. 458—462; F. Nossig, *Z dziejów ruchu kobiecego we Francji*. „Nowe Słowo”, 1 XI 1902, nr 21, s. 503—506; 15 XI 1902, nr 22, s. 528—532; 1 XII 1902, nr 23, s. 550—554; 1 II 1903, nr 3, s. 59—63; 1 III 1903, nr 5, s. 106—111; 1 IV 1903, nr 7, s. 152—154; F. Nossig, *Parryjska bastylia kobieca*. „Nowe Słowo”, 15 IX 1903, nr 19, s. 439—443; F. Nossig, *Recenzja książki Alicji Salomon: Społeczne obowiązki kobiety*. „Nowe Słowo”, 1 X 1903, nr 20, s. 470—471.

pacyjnego ruchu kobiecego. Wyróżniła się jednak w tym gronie poglądami o jednoznacznie socjalistycznym wydźwięku, głosząc m.in., iż jedynie „proletariacki ruch kobiecy może uchronić kobietę od wyzysku przedsiębiorcy”, za co niejednokrotnie była atakowana przez emancy-pantki nie podzielające tej opinii⁴⁵. Współpracowała również z redagowanym przez Daszyńskiego krakowskim pismem socjalistycznym „Naprzód”, a także z „Krytyką”, „Robotnikiem”, „Słowem Polskim”⁴⁶. Aktywnie udzielała się w ramach Stowarzyszenia Pomocy Naukowej dla Polek im. Józefa Ignacego Kraszewskiego, wygłaszając na terenie Lwowa i Krakowa odczyty o tematyce socjologicznej i ekonomicznej⁴⁷. W 1903 roku wydała książkę pt. *Emancypacja kobiet*. W następnych latach zwróciła na siebie uwagę jako tłumaczka. W jej przekładzie ukazały się m.in.: praca francuskiego socjologa Celestina Bouglé'a *Demokracja wobec wiedzy*, austriackiego filozofa Otto Weininger'a *Płeć i charakter*, ukraińskiego historyka Michała Hruszewskiego *Geschichte des ukrainischen Volkes* (przekład z ukraińskiego na niemiecki)⁴⁸. Ponadto tłumaczyła powieści, m.in. Gastona Leroux *Małżonka słońca*, Margarit Böhme *Pamiętnik kobiety upadłej*, Selmy Lagerlöf *Jerozolima*, Józefa Conrada-Korzeniowskiego *Prowokator*, Uptona Sinclair *Dżym Higgins* oraz utwory Wasyła Stefanyka i Iwana Franko.

Rozległość kontaktów wiążących się z pracą zawodową i działalnością społeczną Próchnikowej powodowała, iż przez dom przy ulicy Ossolińskich 11, a później Wronowskiej 5 i Kopernika 14⁴⁹, w którym wyrastał Adam, przewijało się dziesiątki ludzi. Matka była bibliofilką, a odziedziczony po ojcu znaczny księgozbiór pozwolił jej otworzyć prywatną wypożyczalnię, tak zwaną „księżnicę Próchnikowej”⁵⁰. Przy różnych okazjach bywali tutaj m.in. Franciszek Czaki, Ignacy Daszyński, Herman Diamand, Władysław Gumplowicz, Mikołaj Hankiewicz, Artur Hausner, Józef Hudec, Iwan Franko, Kazimierz Mokłowski. Ponadto Próchnikowa

⁴⁵ Zob. Recenzja książki: *Głos kobiet w kwestii kobiecej*. „Nowe Słowo”, 15 II 1903, nr 4, s. 89; K.B. [K. Bujwidowa], *Przegląd ruchu kobiecego*. „Krytyka” 1903, t. 1, s. 164; S. [?], *Głos kobiet w kwestii kobiecej*. „Krytyka” 1904, t. 1, s. 162—165; Z. Daszyńska-Golińska, *W odpowiedzi feministkom*. „Krytyka” 1904, t. 1, s. 241—243; *List Felicji Nossig do redakcji „Nowego Słowa”*. „Nowe Słowo”, 15 III 1903, nr 6, s. 134. Felicja Nossig dzieliła ruch kobiecy na burżuazyjny i proletariacki i zarzucała temu pierwszemu, iż jest „chwiejnym, spekulatywnym, eksperymentującym i mało skutecznym”. Propagowała poglądy Lily Braun i Ellen Key.

⁴⁶ Por. Ż. Kormanowa, *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866—1918*. Warszawa 1949. Zob. też Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział rękopisów [dalej/BZNO], sygn. 13441/II, Korespondencja Tadeusza Rutowskiego, k. 117—121, List Alfreda Nossiga z 27 I 1902 i Felicji Nossig z 1 II 1902.

⁴⁷ „Naprzód”, 13 I 1903, nr 13, s. 3 (Odczyt F. Nossig w sali Hotelu Saskiego w Krakowie pt. „Ekonomiczna strona kwestii kobiecej”); „Krytyka” 1903, t. 1, s. 164; F. Nossig, *Mężczyzna i kobieta — studium psychologiczne według dzieła Weininger'a pt. „Geschlecht und Charakter”* (dwa odczyty wygłoszone w sali ratuszowej we Lwowie). Lwów 1906, ss. 125.

⁴⁸ Iwan Franko, przedstawiając kulisy pracy nad tłumaczeniem książki Hruszewskiego, bardzo wysoko ocenia umiejętności translatorskie Felicji Nossig-Próchnikowej. Zob. I. Franko, *Szcze w sprawie adnoy recenzji i jejo recenzentiw*. „Diło”, 23 XI 1907, nr 253, s. 1.

⁴⁹ LBNS, i. 5335, Księga adresowa Król. Stoł. miasta Lwowa, rok 1906, s. 175; rok 1909, s. 176; rok 1912, s. 298; rok 1913, s. 303.

⁵⁰ LBNS, Dział rękopisów, fond 9, Papiery Marii Dulębianki, podt. 1, k. 1; Księga adresowa..., rok 1912, s. 562; E. Semil, *Przed drugą wojną była pierwsza*. Warszawa 1965, s. 53.

przyjaźniła się z Adolfiną i Kazimierzem Gorzyckimi — znaną lwowską rodziną socjalistyczną. Kazimierz Gorzycki, inicjator i pierwszy przewodniczący Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza, historyk, współzałożyciel stowarzyszenia kształceniowo-zapomogowego „Siła”, redaktor miesięcznika „Wiedza dla wszystkich”, był w tym czasie jednym z uznanych przywódców PPSD na terenie Lwowa⁵¹. Jego syn, Wincenty, był kolegą gimnazjalnym Adama, natomiast córka Jadwiga pierwszą młodzieńczą miłością Próchnika i przyszłą jego żoną. Te dwa domy były często miejscami ożywionych dyskusji przywódców galicyjskiego ruchu socjalistycznego oraz działaczy socjalistycznych-emigrantów politycznych z Królestwa Polskiego⁵².

„Trudny był ten najpierwszy dom mego dzieciństwa — wspomina po latach Jadwiga Gorzycka-Próchnikowa. — Nie sposób było mi nadać rytmom jego przedziwnych wydarzeń. Duszny był od naporu konspiracyjności, pęczniał z natłoku codziennych i do późnej nocy zgęszczonych zebrzań, dyskusji, omawiań, w których na skutek ciasnoty mieszkania samochcąc asystowałam”⁵³. U Gorzyckich bywali: Jan Władysław Dawid, Herman Diamand, Feliks Kon, Magda Kunowska, Bolesław Limanowski, Jędrzej Moraczewski, Feliks Perl, Wanda Siemiaszkowa⁵⁴.

Należy tu przypomnieć, iż Lwów, ówczesna stolica administracyjna Galicji, był prężnym ośrodkiem życia politycznego. Z racji, iż było to miasto o ludności polsko-żydowsko-ukraińskiej, z przewagą w tym czasie, ale nie z większością polską, występowały tu silne sprzeczności narodowe. Lecz jednocześnie, jak w wielu miastach kresowych, miała tu miejsce koegzystencja i wzajemne przenikanie się kultur. W polskich środowiskach znaczne wpływy posiadała endecja, ale nie mniej poważne demokracji i socjaliści. Próchnik wyrastał, jak świadczą przytoczone wyżej fakty, w kręgach galicyjskich socjaldemokratów uznających niepodległościowe aspiracje Ukraińców, a równocześnie zwalczających wszelkie tendencje nacjonalistyczne, niezależnie czy wychodziły one ze środowisk polskich, żydowskich czy ukraińskich.

Dyskusje promieniowały na młodych gimnazjalistów i częstokroć mimowolnie inspirowały ich do naśladownictwa, do tworzenia nielegalnych młodzieżowych kół samokształceniowych. W tej atmosferze kształtowały się przekonania polityczne młodego Próchnika oraz krystalizowała się jego osobowość i charakter. Po latach, wspominając swą młodość, pisał: „Wyrośłem w środowisku socjalistycznym. Wcześniej, bardzo wcześniej zacząłem uczestniczyć w pracach kółek młodzieży socjalistycznej, uczęszczając do lokalów robotniczych [...] Studiowaliśmy wówczas głównie Kautsky’ego, Limanowskiego, a także broszury i artykuły Daszyńskiego. Ale wrażenie było różne. Gdy Kautsky czy Limanowski wywoływali wrażenie spokojnej, głęboko rozumnej wiedzy, Daszyński przedstawiał się nam jako potężna, dynamiczna siła. Tu była historia czy teoria socjalizmu, tam był pęd do socjalizmu. W bardzo jeszcze młodzieńczej swej

⁵¹ Dr Kazimierz Józef Gorzycki. „Naprzód”, 6 IV 1912, nr 79; H. Wereszycki, Gorzycki Kazimierz Józef, PSB t. VIII/3, z. 38, s. 337—338; B. Pleśniarski, Kazimierz Gorzycki — z działalności oświatowej i politycznej. „Pokolenia” 1969, nr 4, s. 101—106.

⁵² Z. Marciniak, Adam Feliks Próchnik i jego działalność publicystyczna [w:] A. Próchnik, *Wybór publicystyki...*, s. IX; Pleśniarski, op. cit., s. 106.

⁵³ J. Gorzycka, *Kartki z pamiętnika*. „Nowiny Literackie”, 14 XII 1947, nr 39, s. 4.

⁵⁴ Pleśniarski, op. cit., s. 106.

wyobraźni przedstawiałem sobie nieraz cały ten zasób teoretyczno-ideowy jako wóz, a Daszyńskiego jako rumaka, który zaprzęgnięty do wozu pędzi z nim przed siebie”⁵⁵.

W KRĘGU „PROMIENISTYCH”

Kółka samokształceniowe, które od schyłku XIX wieku mnożyły się w Galicji w imponującym tempie, były dla gimnazjalistów nie tylko miejscem, gdzie poszerzali swą wiedzę, ale również w wielu wypadkach pomostem wiodącym do konspiracyjnych organizacji młodzieżowych o wyraźnych celach politycznych. Tę drogę przeszedł również Adam Próchnik. W roku 1906 na fali wstrząsów społecznych, jakie niosła za sobą rewolucja w Królestwie Polskim, wstąpił w szeregi młodzieżowej organizacji „Promień”, która w tym czasie, otwarcie głosząc ideologię socjalistyczną, przeżywała okres swego najbujniejszego rozwoju⁵⁶.

„Promień” był wówczas w Galicji jednym z bijących źródeł myśli i działania politycznego. W życiorysach wielu później wybitnych działaczy II Rzeczypospolitej odegrał rolę poligonu pierwszych doświadczeń politycznych. Warto przyjrzeć się ludziom, którzy „Promień” tworzyli oraz ideom, które wówczas krzewili.

Ruch „Promienistych” zapoczątkowany został w 1898 roku na terenie Politechniki Lwowskiej, konkretnie podczas dyskusji na wieczorkach kółka literackiego, funkcjonującego w ramach Akademickiej Bratniej Pomocy. Wówczas to grupa młodych entuzjastów: Wacław Wolski, Ludwik i Stanisław Siedlecki, Stefan Odrzywolski, Stanisław Kachnikiewicz rzuciła myśl wydawania niepodległościowego pisma dla młodzieży szkół średnich⁵⁷. Był to czas, gdy coraz szersze kręgi młodzieży wyzwalały się spod hipnozy pozytywizmu i odbudowując wiarę w szanse odrodzenia niepodległej Polski, kierowały swą uwagę na prądy związane z socjalizmem bądź nacjonalizmem, gdyż szczególnie te dwa kierunki wchodziły na początku XX wieku w fazę dynamicznej ekspansji społecznej⁵⁸.

W tej atmosferze politycznej powstało we Lwowie pierwsze socjalistyczne stowarzyszenie młodzieży „Zjednoczenie”, którego skromny lokal przy ulicy Ossolińskich 11 dla jednych był przybytkiem „najczystszej ideowej wiary i naukowej pracy”, a dla innych budzącą grozę „jaskinią spisku i przewrotu”⁵⁹. Policja szybko zlikwidowała ten załączek organizacji, ale zasiane wśród młodzieży ziarno buntu i oporu nie pozostało bezpłodne.

W lutym 1899 roku drukarnię opuścił pierwszy numer pisma „Promień”. Stał się on załączkiem organizacji „Promienistych”. Młodzi redaktorzy, kreśląc w artykule wstępnym cele, które im przyświecały, w pierwszym planie sytuowali potrzebę stworzenia forum dla swobodne-

⁵⁵ Próchnik, *Wybór publicystyki...*, s. 503—504.

⁵⁶ Ibidem, s. X; J. Hulewicz, *Udział Galicji w walce o szkołę polską 1899—1914*. Warszawa 1934, s. 57.

⁵⁷ St. Siedlecki, *Założenie „Promienia”*. „Niepodległość” 1933, t. IV, z. 2 (7), s. 72—73; E. Semil, „*Promieniści we Lwowie*”. „Niepodległość” 1937, t. XV, z. 3 (41), s. 348—350; St. Loewenstein, *Młodzież promienista w Galicji*. „Niepodległość” 1934, t. X, z. 2 (25), s. 220; T. Hartleb, *Lat temu trzydzieści, dwadzieścia...*, „Robotnik”, 18 XII 1927, nr 347, s. 2; K. Dunin-Wąsowicz, *Promieniści*. „Idą Młodzi”, 12 X 1947, nr 42, s. 3, 10.

⁵⁸ Por. Hulewicz, op. cit., s. 3.

⁵⁹ T. Hartleb, *Lat temu trzydzieści...*, „Robotnik”, 17 XII 1927, nr 346, s. 2.

go wypowiedziania przez młodzież uczącą się „tego, co na sercu leży, co w duszy nurtuje” oraz dla „uzupełniania i poprawiania nauki szkolnej”. W warstwie ideologicznej „Promień” miał podsycać w młodzieży „zniczyć uczuć narodowych i wskazywać właściwy ich kierunek”⁶⁰.

W pierwszej fazie formowania się pisma i ideologii „Promienistów” szczególną rolę odegrał mieszkający wówczas we Lwowie Feliks Perl, który cieszył się wśród socjalizującej młodzieży niezwykle autorytetem. Wiązało się to z faktem, iż swym ekscentrycznym trybem życia frapował otoczenie. Był żywym symbolem nonkonformizmu, co szczególnie imponowało młodzieży. Jego gorąca, pełna uszczypliwego humoru publicystyka kolportowana pokątnie i zachłannie czytana na zebraniach, w której wyśmiewał obłudę, zacofanie, klerykalizm i zaściankowość ówczesnej szkoły galicyjskiej, czyniła go ojcem duchowym lwowskiej młodzieży, pragnącej radykalnych zmian w życiu społecznym⁶¹.

Drugą indywidualnością, która wywarła znaczny wpływ na postawę i przekonania „Promienistów”, był Witold Jodko-Narkiewicz. Manifestowany przez niego kult ideologii demokratycznej emigracji oraz odwoływanie się do tradycji i dążeń powstańczych narodu polskiego sterowały młodzież w kierunku przyjęcia przez nią hasła niepodległościowych. Osiedliwszy się bowiem we Lwowie, Jodko-Narkiewicz, ps. „Jowisz”, stworzył tam sekcję PPS, do której z biegiem czasu przystąpili niemal wszyscy wybitniejsi kierownicy „Promienistów”. W jego mieszkaniu przy ulicy Sykstuskiej odbywały się regularnie zebrania, a prywatna biblioteka czyniła młodzieży dostępnymi dzieła, których nie można było nigdzie we Lwowie osiągnąć⁶².

W pierwszych latach swego istnienia zarówno „Promień”, jak i związana z nim organizacja przeżywały ideologiczne mutacje, gdyż tworzyli ją przedstawiciele rozmaitych obozów i przekonań politycznych: od „postępowców” do zdeklarowanych ludowców i socjalistów. Pisywali do „Promienia” również zwolennicy ideologii SDKPiL. Symptomatyczny i nie pozbawiony pewnej pikanterii historycznej jest fakt, że w tym samym numerze, 8—9 z roku 1903, w którym znajduje się artykuł Józefa Piłsudskiego *Jak zostałem socjalistą* zamieścił artykuł Karol Radek pt. *Materialistyczne pojmowanie dziejów*⁶³. Któż bowiem — jak pisał jeden z „Promienistów” — „w 16—19 roku życia robi dużo ceremonii z kwestii programów”. Młodzież łączyła wspólnota temperamentów, wspólne pragnienie swobody, marzenia o niepodległości oraz wspólna niechęć do ówczesnej, krępującej indywidualności konserwatywnej szkoły galicyjskiej⁶⁴. Twórcy „Promienia” uznawali przede wszystkim, że niezależnie od poglądów politycznych — z natury rzeczy jeszcze nie wykrystalizowanych do końca — należy skupiać młodzież w celu kształtowania w organizacji „pełnowartościowych ludzi o silnych, niezależnych charakterach, świadomych swoich celów i obowiązków”⁶⁵.

Od 1902 roku kierunek ideowy „Promienia” staje się coraz wyraźniej socjalistyczny. Główne hasła to niepodległa Polska i wyzwolenie klas pracujących. W sformułowanym w tym czasie na I Zjeździe orga-

⁶⁰ „Promień” 1899, nr 1, s. 1—2.

⁶¹ Siedlecki, op. cit., s. 75—76.

⁶² „Robotnik”, 19 XII 1927, nr 348, s. 2.

⁶³ Zob. też K. Świtalski, *Radek jako promienista*. „Gazeta Polska”, 31 I 1937, nr 31, s. 3.

⁶⁴ Semil, „Promieniści”..., s. 349—350.

⁶⁵ Loewenstein, op. cit., s. 223.

nizacji „Promienistych” w Galicji w programie uczestnicy obrad oznajmiali, iż „ogrzani ideałem niepodległej Polski Ludowej, opartej na równości wszystkich i pod każdym względem”, pragną dać społeczeństwu ludzi silnych charakterem, odważnych i zdolnych „do wskazania nowych dróg, chociażby wbrew interesom osobistym...”⁶⁶.

Przyjmując niepodległościowy, insurrekcyjny kierunek, „Promieniści” coraz bardziej zbliżali się do ideologii PPS i PPSD. Czołowi publicyści „Promienia” coraz ostrzej zwalczali na łamach swego pisma politykę stańczyków oraz hasła trójlojalizmu. Głosili emocjonalny kult powstań. Specjalną czią otaczali pamięć kościuszkowców, działaczy niepodległościowych wielkiej emigracji, uczestników akcji zbrojnej w 1863 roku i jednoznacznie nawiązywali do zagubionej w latach pozytywizmu myśli walki zbrojnej o niepodległość.

Tak więc organizacja „Promienistych” wykuwała swą ideologię równoległe do narastania w społeczeństwie polskim fali protestów przeciw marazmowi i serwilizmowi warstw posiadających. Na terenie szkoły, który był młodzieży najbardziej znany, podnosiła postulaty walki o zniesienie przywilejów w gimnazjach, przez co rozumiano: równouprawnienie płci, zniesienie matury jako bariery tamującej napływ do szkół wyższych, zniesienie ograniczeń wyznaniowych oraz likwidację przymusu praktyk religijnych. Żądano swobody myśli i słowa, domagano się swobody zrzeszeń i uznania sądów koleżeńskich w szkole. W dziedzinie nauczania postulowano zniesienie obowiązku nauczania łaciny, greki oraz religii, a wprowadzenie wykładów z zakresu prawa, filozofii, ekonomii, socjologii, etyki, historii nauki i sztuki, a przede wszystkim historii porozbiorowej Polski i Ukrainy oraz krajoznawstwa⁶⁷.

Program ten pociągał coraz szersze kręgi młodzieży. W następstwie niemal we wszystkich powiatowych miastach galicyjskich, siedzibach szkół średnich zaczęły tworzyć się zakonspirowane koła. Najznacniejsze wpływy zdobyli: „Promieniści” w Rzeszowie (Stanisław Kot, Franciszek Dorosz, Józef Zmarzły-Zawirowski), Tarnowie (Karol Radek, Marian Kukiel, Stefan Jaracz), Brzeżanach (Emil Kipa, Julian Czyżewski), Sanońku (Kazimierz Świtalski), Tarnopolu (Kazimierz Pużak, Edmund Szalit), Wadowicach (Edmund Kołodziejczyk), Złoczowie (Stanisław Dągiłowicz) i Dębicy (Jan Wiktor)⁶⁸.

Interesująca nas tu szczególnie Lwowska Grupa „Promienistych” (LGP), taka była bowiem oficjalna nazwa tej grupy, szczególnie intensywną działalność zaczęła przejawiać po roku 1907. Od 1905 roku przewodniczącym LGP był Maksymilian Jones, a do najbardziej wyróżniających się działaczy należeli: Tadeusz Hartleb, Stanisław Loewenstein, Marian Hudec, Józef Kordian Zamorski, Stanisław i Władysław Uziembłowie, Tadeusz Halski i Paweł Kittay. Momentem przełomowym w dziejach organizacji „Promienistych” był IV Zjazd zwołany do Lwowa w 1905 roku. Zjazd ten bowiem, obradujący przy udziale oficjalnych przedstawicieli PPSD (Mikołaja Hankiewicza) i PPS (Leona Czarkowskiego) uchwalił, iż „Promień” powinien nosić podtytuł: Pismo młodzieży socjalistycznej. W numerze informującym o głównych uchwałach

⁶⁶ „Promień” 1905, nr 7—8, s. 292—294. Szerzej zob. W. Najdus, *Szkice z historii Galicji*. Warszawa 1960, t. II, s. 452—454.

⁶⁷ Loewenstein, op. cit., s. 224, 229—230; Semil, „Promieniści”..., s. 364.

⁶⁸ Loewenstein, op. cit., s. 223, 229; W. Uziembło, *Wspomnienia*. Warszawa 1965, s. 28—29.

zjazdu „Promieniści” stwierdzali wprost: „otwarte i jawne, niczym nie przysłonięte głoszenie idei socjalistycznej, nikomu już «Promienia» z rąk nie wytrąci. Minał czas, gdy trzeba i można ją było otaczać mgłą nieokreślonej postępowości lub czysto uczuciowego rewolucjonizmu”⁶⁹.

Ideologia „Promienistych” harmonizowała z atmosferą, w jakiej od najmłodszych lat wyrastał Adam Próchnik. Stąd też naturalną decyzją młodego, złaźnionego działalności organizacyjnej gimnazjalisty, było wstąpienie w szeregi „Promienistych”. Uczynił to wspólnie ze swymi najbliższymi przyjaciółmi, z którymi uczęszczał do tej samej klasy gimnazjalnej: Wincentym Gorzyckim, Aleksandrem Kronem i Orestem Humieckim⁷⁰. Początkowo należał do koła skupiającego rówieśników z zaprzyjaźnionych domów. Zebrania odbywały się najczęściej w mieszkaniu Gorzyckich przy ulicy Sakramentek 8, a później Supińskiego 6. Były to zazwyczaj dyskusje, w czasie których uczestnicy prezentowali referaty i koreferaty. Do zasadniczych lektur, stanowiących podstawę do dyskusji, należały m.in.: Bolesława Limanowskiego *Stuletnia walka narodu polskiego o niepodległość* oraz *Historia ruchu społecznego*; broszury Daszyńskiego *Polityka proletariatu*, *O reformach rządu*, *Pogadanka o socjalizmie*; Władysława Gumpłowicza *Międzynarodowe braterstwo proletariatu*; Felicji Nossig *Emancypacja kobiet* oraz broszury Karola Kautsky’ego, Kazimierza Kelles-Krausa, Feliksa Perla, Bolesława Jędrzejowskiego.

Jadwiga Gorzycka, wspominając zebrania „Promienistych” w mieszkaniu przy ulicy Supińskiego, pisze, że prelegentami byli tam nie tylko jej brat Wincenty, Aleksander Kron i Adam Próchnik, ale zdarzało się, iż nawet ówcześni posłowie do parlamentu austriackiego: Ignacy Daszyński, Herman Diamand i Artur Hausner. „Bywali zresztą u nas — czytamy we wspomnieniach — nazbyt często, by o nasze koło nie zachaczyć”⁷¹.

Czas sprzyjał rozpolitykowaniu młodzieży. Były lata 1905—1907. Z pulsującego rewolucyjnymi wstrząsami Królestwa Polskiego razem z falami uciekinierów i uchodźców politycznych dochodziły do Lwowa różnego typu wiadomości. „Dom nasz w tych czasach — wspomina Gorzycka-Próchnikowa — spływał strumieniem ludzi nieznanymi mi wtedy z nazwiska. Byli to ludzie «stamtąd». To «stamtąd» wiało ku mnie tajemnicą nieugiętości walki i ofiary”⁷². Z uwagą wsłuchiwali się „Promieniści” w echa walk, które toczyła młodzież w zaborze rosyjskim o szkołę polską. Dyskutowano nad szansami rewolucji oraz drogami wiodącymi do zwycięstwa. Spierano się nad słusznością taktyki bojkotu szkoły rosyjskiej. Sprawy te rozpały namiętności, tym bardziej, iż młodzież tak zwana „narodowa”, ulegająca ideologicznym wpływom endecji, negowała polityczny i społeczny sens rewolucji w Królestwie Polskim⁷³.

W tej atmosferze młody Próchnik, wykazujący wyraźne cechy przywódcze, wysunął się na czoło Lwowskiej Grupy „Promienistych”. Na przełomie 1908/1909 roku został po raz pierwszy wymieniony wśród jej kierowników. Fakt, iż był zdolnym i rzeczowo dobrze przygotowanym

⁶⁹ Od redakcji. „Promień” 1905, nr 7—8, s. 289.

⁷⁰ LBNS, ip. 21115, Sprawozdanie za rok 1909..., s. 82; CA KC PZPR, 68/13, k. 1—2, Wspomnienia J. Gorzyckiej-Kronowej.

⁷¹ J. Gorzycka, *Nasz dom — Kunicki — Próchnik*. „Nowiny Literackie”, 14 XII 1947, nr 39, s. 4.

⁷² Ibidem.

⁷³ Szerzej zob. Najdus, *Szkice z historii Galicji...*, t. II, s. 444—445.

mówcą, predestynował go do reprezentowania „Promienistych” na konferencjach i w komisjach międzystowarzyszeniowych organizacji szkół średnich w Galicji⁷⁴.

W styczniu 1908 roku 16-letni Próchnik zadebiutował na łamach „Promienia” ujawniając, że szczególne zainteresowanie wzbudza w nim najnowsza historia Polski. Wyrażając opinię, iż młodzież polska ma ograniczone możliwości śledzenia historycznych nowości wydawniczych, zaproponował redakcji „Promienia” prowadzenie działu, w którym informowano by o ważniejszych osiągnięciach z zakresu tej istotnej, jego zdaniem, w wychowaniu patriotycznym dziedziny. Formułując w imieniu redakcji cele nowo wprowadzonego działu, pisał, że pragnie czytelnikom oddalonym od głównych centrów ruchu naukowego i większych bibliotek ułatwić orientację w najnowszej produkcji historycznej oraz pobudzać w nich krytyczną refleksję nad poruszonymi kwestiami. Ten pierwszy znany artykuł Próchnika⁷⁵ — zważywszy wiek autora — zaskakuje zgrabnością formy i sprawnością pisarską w podawaniu treści. Nie jest wykluczone, że w nadaniu mu ostatecznego kształtu służyła Adamowi pomocą matka. Świadczy on jednak, iż redakcji „Promienia” przybył nowy, utalentowany współpracownik. Artykuł ten obrazuje nam również, że krąg zainteresowań historycznych Próchnika koncentrował się głównie wokół rewolucji francuskiej, epoki napoleońskiej oraz polskich powstań narodowych⁷⁶. Jest to o tyle ciekawe, że tematyce tej Próchnik pozostał wierny do końca życia.

MŁODZIENCZE FASCYNACJE

Wczytując się w teksty Próchnika — począwszy od tych najmłodszych — nabiera się przekonania, iż był on od początku swej świadomości politycznej wyczulony przez atmosferę domu i kręgi przyjaciół, wśród których wyrastał, na wszelkie przejawy krzywdy społecznej. Jego refleksyjna natura zwracała się w kierunku poznania wielkich romantycznych zrywów narodowych, szukania odpowiedzi dlaczego z reguły kończyły się klęskami. Do historii podchodził często personalistycznie i instrumentalnie. W przeszłości szukał ideałów osobowych, które należy przyjąć za własne, by inspirując się ich postępowaniem i ucząc na ich błędach, służyć dobrze ojczyźnie. To personalistyczne i w gruncie rzeczy romantyczne podejście do przeszłości znajdowało kontynuację w poszukiwaniu w czasach, w których wyrastał, ludzi-symboli nowych trendów społecznych. Nie był wyjątkiem. Podobnie jak wielu ówczesnych gimnazjalistów i studentów, wyrastających w latach, gdy coraz wyraźniej rysowała się szansa odrodzenia narodowego, imponowali mu ludzie o silnych charakterach i fascynujących osobowościach. Słowem ludzie, którzy porywali do czynów, personifikowali ruchy wyzwolenicze. „Dane mi było — napisze po latach — znać dwóch ludzi, którzy porywali. Byli to Daszyński i Piłsudski. Ale we wrażeniu, które ci dwaj najwięksi

⁷⁴ Marciniak, *Adam Feliks Próchnik...*, s. X.

⁷⁵ Według relacji J. Gorzyckiej-Próchnikowej oraz Aleksandra Krona Adam Próchnik już jako kilkunastoletni chłopiec „wydawał” ręcznie pisany organ „koła” rówieśników z zaprzyjaźnionych rodzin. Niestety nie zachował się ani jeden egzemplarz tego pisma. CA KC PZPR, 68/13, k. 3. Zob. też Gorzycka, *Nasz dom...*, s. 4.

⁷⁶ a. [A. Próchnik], *Historia polska nowożytna*. „Promień” 1908, nr 1, s. 18—20.

i najwybitniejsi ludzie tej epoki wywoływali, była głęboka różnica. Piłsudski wywierał niezrozumiały i niepokojący urok. We wpływie, który on nad otoczeniem posiadał, było coś — nie wiadomo czy tajemniczego, czy irracjonalnego. Zdarzało mi się, że wychodziłem po wysłuchaniu Piłsudskiego pod silnym wrażeniem tego, co słyszałem, a raczej tego, co odczułem, ale gdy zaczynałem te wrażenia analizować, nie umiałem sobie wytłumaczyć skąd płynie ich siła. Budziły się wątpliwości, umysł zaczynał się buntować i jakby po chwilowym odstępstwie wracał na normalne tory. Ten wpływ fascynujący brał na trwałe w posiadanie jak sądzę, umysły skłonne do wiary religijnej i mistycyzmu. Inaczej porywał Daszyński. Zdobywa ludzi oddziaływaniem nie tylko na uczucie, ale i na rozum. Nie oszałamia lecz przekonywa. Niszczy i druzgoce w słuchaczu wszystkie punkty wewnętrznego oporu i wątpliwości. Porywa intelektualnie, a nie religijnie”⁷⁷.

Ta młodzieńcza fascynacja Piłsudskim i Daszyńskim trwała przez cały okres gimnazjalny. Krytycyzm w odniesieniu do obu polityków przyjdzie później. W tym czasie jednak Próchnik jak większość „Promienistych” zapatrzony był w tych dwóch niewątpliwych liderów polskiego obozu niepodległościowego. Szukał z nimi kontaktu. Garnął się na ich prelekcje. Zachłannie czytał ich teksty i przysłuchiwał się ich wystąpieniom. „Któregoś dnia — wspomina — dowiedziałem się, że Daszyński przyjeżdża do Lwowa, że będzie przemawiał na zgromadzeniu ludowym [...] Wyprosiłem sobie prawo wstępu i znalazłem się pełen wzruszenia w wielkiej, natłoczonej do ostatecznej możliwości sali. Panowała na niej gorąca atmosfera. Głowa o głowę, plecy o plecy oparci stali robotnicy wpatrzeni w trybunę. Za chwilę ukazał się na niej. Burza oklasków a potem cisza niebywała [...] Nie pamiętam już dziś o czym mówił Daszyński w tej pierwszej jego mowie, którą słyszałem. Zostało tylko wrażenie, że widziałem wtedy ogień, który płonął. Miałem potem jeszcze wiele sposobności słuchania przemówień Daszyńskiego na zgromadzeniach ludowych, na kongresach partyjnych, którym się przysłuchiwałem z galerii. Byłem świadkiem jego łatwych zwycięstw nad opozycją kongresową. Poznałem go więc jako mówcę i z innej strony — jako niezrównanego polemistę. Najbardziej utkwilo mi w pamięci przemówienie, które w roku 1908 wygłosił Daszyński z balkonu do zebranych na ulicy Brajerowskiej we Lwowie tłumów. Był to okres walki o demokratyczne prawo wyborcze do sejmu galicyjskiego. Daszyński, który świeżo przeprowadził zwycięską kampanię o prawo wyborcze do parlamentu, był najdzielniejszym szermierzem powszechnego głosowania. Zgromadzenie to rozpedziła policja tratując i raniąc ludzi”⁷⁸.

Rok 1908 zaznaczył się w biografii Próchnika jeszcze jednym ważnym wydarzeniem. W atmosferze kryzysu politycznego w Europie, wywołanego aneksją przez Austrię Bośni i Hercegowiny, co niesło groźbę wybuchu wojny austriacko-rosyjskiej, a w dalszym planie konfliktu w skali światowej, Próchnik wstąpił do nowo utworzonego na terenie Lwowa piłsudczykowskiego Związku Walki Czynnej (ZWC)⁷⁹ — sprzyśnięcia wojskowego, stawiającego sobie zadania przygotowywania pols-

⁷⁷ A. Próchnik, *Ze wspomnień mego pokolenia* [w:] *Wybór publicystyki...*, s. 505—506.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 505—507.

⁷⁹ CA KC PZPR, 68/11, k. 3a, 4, List Próchnika do Biura Historyczno-Wojskowego z 31 X 1931 oraz z 15 VI 1934.

kich kadr oficerskich na wypadek wybuchu powstania bądź wojny między zaborcami⁸⁰. ZWC posiadał strukturę o hierachii militarnej, gdzie w odróżnieniu od ówczesnych partii i organizacji socjalistycznych mocno wyeksploatowana była osoba przywódcy, w tym wypadku komendanta, którym faktycznie był Józef Piłsudski. Ponieważ wśród „Promienistych” wytwarzał się wówczas nimb, iż jest to człowiek wielkich przeznaczeń, był to magnes, który pociągnął do sprzysiężenia również młodego Próchnika.

Inspiratorem decyzji przystąpienia Próchnika do ZWC był ówczesny przywódca „Promienistych” Marian Kukiel. Będąc obok Kazimierza Sosnkowskiego, Władysława Rożena i Kazimierza Fabrycego współzałożycielem związku, agitował za wstąpieniem do szeregów w pierwszym rzędzie kolegów z najbliższego kręgu. Próchnik przystąpił do ZWC u schyłku 1908 roku, gdy sprzysiężenie liczyło zaledwie 54 szeregowców podzielonych na 9 szóstek i 10 wykładowców, rekrutujących się przeważnie z bojowców PPS-Frakcji Rewolucyjnej. Był więc jednym z pierwszych jego członków⁸¹. Nie bez znaczenia była tworząca się wówczas legenda o brawurowych akcjach w zaborze rosyjskim, których bohaterami byli Stefan Okrzeja, Henryk Baron, czy Józef Montwiłł-Mirecki, otaczani przez przywódców ZWC szczególnym kultem. Po latach Próchnik zajmie się jako jeden z pierwszych badaniem i popularyzacją ich czynów⁸².

Próchnika pociągały założenia ZWC, w których mówiło się, że członkowie przez odpowiednie szkolenie winni osiąść zdolność do pracy inżynierskiej „wśród rewolucyjnego ludu polskiego w każdym okresie walki”. W szkoleniu, przez które miały przejść kadry ZWC szczególną rolę przypisywano nauczaniu historii Polski i zasad taktyki spiskowo-bojowej. Oprócz wykładów prowadzono ćwiczenia praktyczne z wysunięciem na plan pierwszy nauki o browningu i pistolecie Mauzera, a także zajęcia z mapami i zaznajomienie z materiałami wybuchowymi oraz trening strzelecki. Niektóre zajęcia prowadził osobiście Piłsudski, mieszkający wówczas we Lwowie przy ulicy Nabelaka 20⁸³. Wśród wykładowców byli m.in.: Kazimierz Sosnkowski, Mieczysław Dąbkowski (materiały wybuchowe), Mieczysław Trojanowski (nauka o broni) Marian Kukiel (historia, geografia militarna) oraz Władysław Sikorski⁸⁴.

ZWC powstał jako sprzysiężenie tajne. Jednak już w roku 1910 przywódcy związku, poparci przez kierownicze koła PPS i PSD, wykorzystując liberalny kurs rządu wiedeńskiego do postulatów polskich,

⁸⁰ Szerzej zob. J. Stachiewicz, *Początki Związku Walki Czynnej*, „Niepodległość” 1930, z. 3, s. 43—61; Tegoż, *Rady Główne Związku Walki Czynnej*, „Niepodległość” 1934, z. 21, s. 38—56; A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*. Warszawa 1979, s. 200—213.

⁸¹ CA KC PZPR, 68/11, k. 4, 6, Zaświadczenie gen. Juliana Stachiewicza, i mjr Wacława Lipińskiego z 18 czerwca 1934 r. W zaświadczeniu tym czytamy: „Na podstawie akt Związku Walki Czynnej, znajdujących się w Archiwum Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski, stwierdzam, iż p. Adam Próchnik, ps. «Roman III» był czynnym członkiem Związku Walki Czynnej we Lwowie. Na początku 1909 roku wykazany w spisie I plutonu I sekcji. Pełnił służbę do stycznia 1913 roku”.

⁸² Zob. A. Próchnik, *Studia z dziejów polskiego ruchu robotniczego*, (wybór K. Dunin-Wąsowicz). Warszawa 1958, s. 343—557.

⁸³ K. Małczyński, T. Mańkowski, F. Pohorecki, M. Tyrowicz, *Lwów i Ziemia Czerwieńska*. Lwów 1938, s. 261.

⁸⁴ Stachiewicz, *Początki...*, s. 56—57; R. Wapiński, *Władysław Sikorski*, Warszawa 1978, s. 27.

a zwłaszcza zainteresowanie czynników wojskowych w rozbudowie przysposobienia wojskowego młodzieży, poczęli tworzyć legalne paramilitarne Związki Strzeleckie⁸⁵. W Krakowie na czele strzelca stanął Piłsudski, we Lwowie Sikorski. Próchnik, który już wówczas przeszedł w ZWC kurs niższy, średni i wyższy, nawiązał kontakt z Sikorskim i przystąpił do lwowskiego Związku Strzeleckiego⁸⁶. Dało mu to możliwość uczestniczenia w jawnych ćwiczeniach odbywających się na Błoniach Janowskich, w Parowach i lasach brzuchowickich oraz na strzelnicy przy ulicy Kurkowej⁸⁷.

Sądzić należy, iż uczestnictwo w tajnych i jawnych organizacjach paramilitarnych Próchnik traktował jako dopełnienie i przedłużenie na obszar praktyki swej działalności samokształceniowej i redakcyjnej w „Promieniu”. Dawał też tym wyraz swego zaangażowania w ówczesne poczynania patriotyczno-narodowe. Uczestnicząc w zajęciach ZWC i Związku Strzeleckiego, które skupiały młodzież niepodległościową, ale niekoniecznie socjalistyczną, miał Próchnik okazję do nawiązania kontaktów z bardzo wpływowymi w późniejszym okresie politykami polskimi i wybitnymi wojskowymi. Mógł im się przyjrzeć z bliska. Będzie później wiedzę o nich wykorzystywał w swej publicystyce politycznej.

Działalność w organizacji promienistych, ZWC i Związku Strzeleckim nie przeszkadzała Próchnikowi w uzyskiwaniu dobrych wyników w nauce w gimnazjum. Nie należał co prawda do grupy prymusów, której w jego klasie przewodził Mieczysław Kreutz (1893—1971), znany później wybitny polski psycholog, profesor uniwersytetów we Lwowie, Wrocławiu i Warszawie⁸⁸, ale też nie było jego ambicją brylować na terenie szkoły. Wyjątek stanowiły lekcje historii. Tu, według relacji rówieśnika, Aleksandra Krona, Próchnik miał rywala jedynie w Wincentym Gorzyckim (1893—1923), późniejszym błyskotliwie zapowiadającym się — niestety przedwcześnie zmarłym — historyku, uczniu profesora Marcellego Handelsmana⁸⁹. Wśród gimnazjalistów Próchnik znany był jako „socjalista chodzący na demonstracje pierwszomajowe”, któremu z racji pobytu w latach chłopięcych we Francji nadano przydomek „Paryżanin”⁹⁰. Wychowując się bez ojca szybko się usamodzielniał. Pomagał matce w prowadzonej przez nią prywatnej wypożyczalni książek przy ulicy Kopernika. Felicja Próchnikowa nadal należała do czołowych działaczek ruchu kobiecego w Galicji. Przyjaźniła się w tym czasie z Marią Dulębianką. Wspólnie redagowały wychodzący od 18 marca 1911 roku we Lwowie dwutygodnik „Głos Kobiet”, dodatek do „Kurierza Lwowskiego” oraz należały do kierownictwa Lwowskiego Komitetu Równouprawnienia Kobiet i Komitetu Pracy Obywatelskiej Kobiet⁹¹. Przez

⁸⁵ Małczyński, Mańkowski, Pohorecki, Tyrowicz, op. cit., s. 262; W. Najdus, *Galicja 1908—1914* [w:] *Historia Polski*, t. III, cz. II. Warszawa 1972, s. 667—668.

⁸⁶ CA KC PZPR, 68/11, k. 3a, 4, Pisma Próchnika z 31 X 1931 i z 15 VI 1934.

⁸⁷ LBNS, Dział rękopisów, Notatki Łucji Charewiczowej, Brulion IV, k. 11—12.

⁸⁸ Próchnik był zaliczany według ówczesnej nomenklatury do grupy „uzdolnionych”, natomiast Mieczysław Kreutz do grupy „chlubnie uzdolnionych”, LBNS, ip. 21115, Sprawozdanie za rok 1909, s. 82; Sprawozdanie za rok 1911, s. 73.

⁸⁹ Relacja Aleksandra Krona w zbiorach prywatnych Z. Marciniaka; M. Handelsman, *Historycy (Portrety i profile)*. Warszawa 1937, s. 130—136.

⁹⁰ Relacja A. Krona i J. Gorzyckiej. O swym udziale w pochodzie pierwszomajowym we Lwowie Próchnik wspomina w artykule wspomnieniowym o Marianie Hudecu w „Głosie Trybunalskim” z 23 VI 1931, nr 141.

⁹¹ LBNS, Dział rękopisów, Listy do M. Dulębianki, O/H 26, Wiazka F. Nossig, Listy z 1911 r., k. 48, 49. Na łamach „Głosu Kobiet” Felicja Próchnikowa ogłosiła

Dulębiankę, przyjaciółkę i opiekunkę schorowanej Marii Konopnickiej, Próchnikowie poznali osobiście autorkę „Roty”. Wielkim przeżyciem patriotycznym — podobnie jak dla większości społeczeństwa Lwowa — był dla nich w październiku 1910 roku pogrzeb Marii Konopnickiej na cmentarzu Łyczakowskim, w którym według relacji „Kuriera Lwowskiego” wzięło udział 50 tys. ludzi⁹². Adam Próchnik szedł w kondukcje żałobnym wspólnie z kolegami w mundurku gimnazjalisty VIII (ostatniej) klasy⁹³. Nad otwartą mogiłą przemawiał Jan Kasprowicz.

W czerwcu 1911 roku po złożeniu egzaminów maturalnych Próchnik otrzymał świadectwo ukończenia gimnazjum, a miesiąc później zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego. W jego życiu rozpoczęła się nowy, studencki rozdział.

ЮНОСТЬ АДАМА ПРУХНИКА (ОТРОЧЕСКИЕ И ГИМНАЗИЧЕСКИЕ ГОДЫ)

Автор представляет в статье первых двадцать лет жизни выдающегося деятеля Польской социалистической партии, историка, публициста, а также деятеля самоуправления и просвещения, Адама Прухника (1892—1942). На основании не использованных до сих пор в исторической литературе материалов, сохраняемых главным образом в архивах и библиотеках Львова, автор пытается выяснить проблему происхождения Прухника вокруг которого возникло много выдумок.

Много места он посвящает атмосфере дома и общественной среды, в которой воспитывался молодой Прухник. Дом его матери во Львове был в начале нашего столетия центром оживленных дискуссий руководителей галицийского социалистического движения и социалистических деятелей — эмигрантов Царства Польского. В нем часто бывали такие выдающиеся социалистические деятели, как: Игнацы Дашиньски, Герман Дияманд, Казимеж Гожицки, Юзеф Худец и Казимеж Мокловски.

Автор показывает, что атмосфера родного дома имела огромное влияние на формирование политической индивидуальности Прухника и неразрывно связала его биографию с историей польского социалистического движения. Под влиянием политических дискуссий в родном доме он вступил в социалистическую национально-освободительную молодежную организацию „Промень” и, несколько лет спустя, становился одним из ее руководителей.

Автор представляет кроме того гимназию, в которой учился Прухник, и эскизно показывает его выдающихся воспитателей и учителей. Это были, между прочим: Тадеуш Пини — отличный полонист, редактор и издатель; Владыслав Витвицки — известный психолог, философ, теоретик живописи и комментатор Платона; Франтишек Смолька — классический филолог, автор трудов, посвященных Овидию; Юлий Кляйнер — выдающийся историк литературы.

Много внимания автор посвящает юношеским увлечениям Прухника. К ним, между прочим, принадлежало особое обаяние личностями и политической деятельностью И. Дашиньского и Юзефа Пилсудского. Под их влиянием Прухник вступил в Союз активной борьбы и Стрелковый союз.

Настоящая статья является своеобразным дополнительным материалом к истории общественной жизни прежде всего львовской интеллигенции на переломе XIX и XX вв.

w latach 1911—1913 kilkanaście artykułów, a w Komitecie Pracy Obywatelskiej Kobiet pełniła funkcję kierowniczkę sekcji odczytowej. Zob. „Kurier Lwowski”, 4 II 1912, nr 54, s. 6. Była w tym czasie autorką wielu odczytów, o których znajdujemy częste zawiadomienia w „Kurierze Lwowskim”.

⁹² „Kurier Lwowski”, 12 X 1910, nr 472, s. 1.

⁹³ LBNS, ip. 21115, Sprawozdanie za rok 1911, s. 61.

ADAM PRÓCHNIK'S YOUTH (CHILDHOOD AND SCHOOL YEARS)

In his article, Stanisław Nicieja presents the first twenty years of the life of the outstanding activist of the Polish Socialist Party, historian, publicist and self-government and educational activist, Adam Próchnik (1892—1942). With the support of material not exploited before in historical literature, preserved chiefly in the archives and libraries of Lwów, he attempts to clarify the question of Próchnik's origins, around which many legends have grown up.

The author devotes much space, too, to the home atmosphere and social background in which the young Próchnik grew up. For at the beginning of the century, his mother's house in Lwów was a centre of lively discussions between the leaders of the Galician socialist movement, and socialist activists — émigrés from the Congress Kingdom. Such distinguished socialist activists stayed there as Ignacy Daszyński, Herman Diamand, Kazimierz Gorzycki, Józef Hudec and Kazimierz Mokłowski.

The author indicates that the home atmosphere in which Próchnik grew up had a tremendous influence on the shaping of his political personality, and united his biography indissolubly to the history of the Polish socialist movement. Under the influence of political discussions in the family home, Próchnik entered the ranks of the socialist, independence youth organization, "Ray", becoming one of its leaders after a few years.

Nicieja also describes the secondary school which Próchnik attended, and sketches brief outlines of his eminent tutors and teachers. Amongst these were: Tadeusz Pini, the famous Polish philologist, editor and publisher; Władysław Witwicki, the well-known psychologist, philosopher, theorist of painting and Plato scholar; Franciszek Smolka, classic philologist, the author of works on Ovid; and Juliusz Kleiner, the distinguished historian of literature.

The author of the article also devotes much attention to Próchnik's youthful fascinations. These included a special enchantment with the political personalities and activity of Ignacy Daszyński and Józef Piłsudski. Under their influence, inter alia, he joined the Union of Active Struggle and the Shooters' Union.

The above article also constitutes a special contribution to the history of social life, particularly of the Lwów intelligentsia at the turn of the century.